

Urząd Regulacji Energetyki

<https://www.ure.gov.pl/pl/urzed/informacje-ogolne/edukacja-i-komunikacja/ure-w-mediach-1/4217,Zabiegam-o-zmiany-w-prawie-energetycznym.html>
23.04.2024, 12:11

Strona znajduje się w archiwum.

Zabiegam o zmiany w prawie energetycznym

Z Markiem Woszczykiem, prezesem Urzędu Regulacji Energetyki rozmawiał Ireneusz Chojnacki; portal wnp.pl (Wirtualny Nowy Przemysł), 27.07.2011 r.

Od momentu liberalizacji rynku energii elektrycznej w połowie 2007 roku do końca maja 2011 roku sprzedawcę prądu zmieniło ponad 13 tysięcy odbiorców, a w tym ponad 12 tysięcy biznesowych. Czy w tym czasie zbankrutował jakiś sprzedawca i naraził na problemy odbiorcę?

- Na szczęście dotychczas nie mieliśmy takich doświadczeń, a więc nie trzeba było uruchamiać instytucji tak zwanego sprzedawcy awaryjnego, która nie jest obecnie jasno określona w prawie energetycznym. W przepisach nie ma nawet takiej nazwy jak sprzedawca awaryjny, a chodzi o sprzedawcę, który przejmuje sprzedaż właśnie w przypadku bankructwa sprzedawcy z wyboru i zapewnia odbiorcy ciągłość dostaw energii. Czasem zresztą odbiorca znaleźć się może w opałach nie z powodu bankructwa sprzedawcy, ale na przykład z daleko bardziej prawdopodobnego powodu - braku porozumienia ze sprzedawcą, w sprawie warunków kontynuacji umowy.

Wydaje się, że w miarę liberalizacji rynku ryzyko bankructwa wśród sprzedawców będzie rosło, a zatem co by w obecnym stanie prawnym oznaczało dla odbiorcy biznesowego, gdyby zbankrutował jego sprzedawca z wyboru?

- Obecnie prawo zobowiązuje odbiorcę do wskazania w umowie dystrybucyjnej sprzedawcy z wyboru, czyli tego który mu regularnie dostarcza prąd oraz sprzedawcy zwanego umownie awaryjnym. Sprzedawcę awaryjnego wskazać ma odbiorca i musi uzyskać na to jego zgodę. Moim zdaniem w przypadku odbiorców biznesowych to wystarczające rozwiązanie i nie ma tu konieczności wprowadzania zmian. Natomiast jestem przekonany, że w przypadku odbiorcy indywidualnego muszą nastąpić zmiany w prawie i dążąc do stworzenia warunków dla pełnej liberalizacji rynku energii elektrycznej będziemy z determinacją pracować nad ich wprowadzeniem.

Na czym mają polegać zmiany i dlaczego w przypadku gospodarstw domowych rozwiązania umowne dotyczące pewności dostaw prądu na wypadek bankructwa sprzedawcy uważa Pan za złe, czy zbyt słabe?

Komercyjny, biznesowy odbiorca i indywidualny odbiorca to dwa różne światy. Pozycja rynkowa odbiorców biznesowych jest nieporównywalnie silniejsza niż gospodarstw domowych, a poza tym mają oni z reguły do dyspozycji wyspecjalizowany personel. Rynek energii elektrycznej powinien funkcjonować w oparciu o zmianę sprzedawcy, ale gdy ten zbankrutuje to odbiorca indywidualny musi mieć zapewnioną ciągłość dostaw energii elektrycznej. Zabiegam o wprowadzenie w prawie energetycznym zmian nakładających na operatorów systemów dystrybucyjnych obowiązek zapewnienia ciągłości dostaw energii elektrycznej odbiorcom indywidualnym w przypadku braku możliwości kontynuacji sprzedaży energii przez dotychczasowego sprzedawcę. Uważam, że proponowane rozwiązanie, czyli dostawa awaryjna jest prostsze i chroni odbiorcę nie tylko przed wstrzymaniem dostaw energii, ale też nieświadomym nielegalnym jej poborem, co skutkowałoby naliczeniem wysokiej opłaty za bezumowny pobór energii. Preferowana przeze mnie dostawa awaryjna nie byłaby zwykłą sprzedażą energii, a odpowiednio wynagradzaną i ograniczoną w czasie usługą zapewnienia ciągłości dostaw do czasu wyboru przez odbiorcę nowego sprzedawcy.

Czy taka zmiana wiązałaby się może z innymi zmianami w obszarze rynku detalicznego?

- Zakładam, że jednocześnie przestałaby funkcjonować instytucja sprzedawcy z urzędu, bo moim zdaniem nie jest ona potrzebna na rynku uwolnionym, a wręcz przeszkadza w rozwoju konkurencji. Sprzedawca z urzędu to podmiot, który ma obowiązek zawarcia umowy kompleksowej z odbiorcą w gospodarstwie domowym, ale tylko takim, który jest przyłączony do sieci operatora na terenie, którego sprzedawca funkcjonuje. Sprzedawca z urzędu to nikt inny jak spółka obrotu powstała wskutek podziału dawnego zakładu energetycznego na spółki obrotu i dystrybucji. Nie ma dziś ona obowiązku zawarcia umowy kompleksowej z gospodarstwem domowym, gdy jest ono z terenu innego dystrybutora. Chciałbym, żeby po likwidacji instytucji sprzedawcy z urzędu odbiorca indywidualny dokonując wyboru sprzedawcy miał także prawną gwarancję, że jeśli zechce to może zawrzeć umowę kompleksową, czyli żeby nie musiał rozdzielać tej umowy na umowy dystrybucji i sprzedaży.

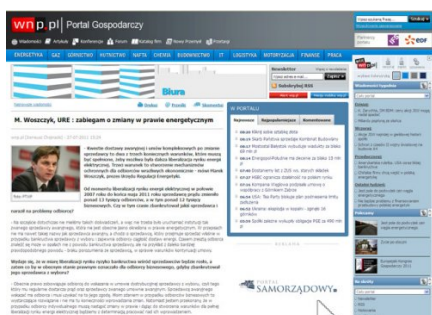
Nic się w tej sprawie nie dzieje?

- Dyskusja w tej sprawie toczy się na poziomie towarzystw reprezentujących interesy firm obrotu i dystrybucji. Towarzystwo Obrotu Energią opracowało projekt umowy kompleksowej dla odbiorcy końcowego z grupy taryfowej G i zaprosiło Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii do rozmów na temat wprowadzenia w życie takiej umowy. To wymagałoby przeniesienia rozwiązań z tej umowy kompleksowej do tzw. generalnych umów dystrybucyjnych, które łączą sprzedawców z dystrybutorami. Chodzi o to, żeby w generalnych umowach dystrybucyjnych wszystkim sprzedawcom umożliwić zawieranie umów kompleksowych z odbiorcami. Dzisiaj można powiedzieć o swego rodzaju nierównoprawnym traktowaniu sprzedawców energii, bo na terenie danego dystrybutora

tylko sprzedawca z urzędu, (wchodzący w skład tej samej grupy kapitałowej) ma prawo zawrzeć z odbiorcą umowę kompleksową, a inni nie mogą. Ze strony dystrybutorów zauważam opór przed zmianami. Uważam, że odbiorca indywidualny powinien mieć zagwarantowane ustawowo prawo do zawarcia umowy kompleksowej przy zmianie sprzedawcy.

Jak ważne jest wprowadzenie do prawa energetycznego sprawy dostawy awaryjnej dla odbiorców indywidualnych i zagwarantowanie im prawa do zawierania umów kompleksowych po zmianie sprzedawcy?

- To są dla mnie sprawy priorytetowe, bo zależy mi, by jak najszybciej przygotować warunki do dalszej liberalizacji rynku energii elektrycznej, czyli uwolnienia cen prądu dla gospodarstw domowych. Kwestie dostawy awaryjnej i umów kompleksowych po zmianie sprzedawcy to dwa z trzech koniecznych warunków, które muszą być spełnione, żeby powstały warunki dla dalszej liberalizacji rynku energii elektrycznej. Trzeci warunek to stworzenie mechanizmów ochronnych dla odbiorców wrażliwych ekonomicznie. Zabiegamy o to, żeby instytucja dostawy awaryjnej i regulacje dotyczące umów kompleksowych po zmianie sprzedawcy znalazły się w prawie energetycznym. Ministerstwo Gospodarki pracuje nad projektem nowego prawa energetycznego, ale z pewnością nieco potrwa, nim wejdzie ono w życie, dlatego szybszym rozwiązaniem może być kolejna nowelizacja obecnego prawa energetycznego. Przy tym do rozstrzygnięcia jest też kwestia obowiązku zakupu energii z oze przez sprzedawców z urzędu, bo gdy ta instytucja zniknie to musi być inaczej zapewniony mechanizm wsparcia produkcji tej energii.



Źródło: www.wnp.pl

Data publikacji : 29.07.2011

[Następny Strona](#)

